



NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

EWANGELIA: J 3, 16-18

„Bóg posłał swego Syna na świat,
aby go zbawił”.



Wiara w Boga w Trójcy Świętej jest podstawą nauki chrześcijańskiej. To dogmat o Bogu żywym, którego życie polega na wzajemnym posiadaniu, na wzajemnym oddaniu i doskonałej wymianie. Przez łaskę uświęcającą bierzemy udział w tym życiu Trzech Osób Boskich, łącząc się z poznaniem Ojca przez Syna i z miłością Ducha Świętego. Zdanie z dzisiejszej Ewangelii: „Bóg posłał swego Syna” jest potwierdzeniem naszej wiary w Trójcę Świętą. Trzeba pamiętać, że dogmat o Trójcy Świętej należy do tajemnic wiary, tzn. prawd poznawanych tylko dzięki Objawieniu i przekraczających możliwości ludzkiego umysłu. Trójca Święta nie jest przedmiotem, ale darem żywego doświadczenia, którego przeżycie umożliwiły nam wiara i miłość. „Duch Prawdy... z Mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec jest moje” (J 16, 13-16). Nasz udział w tych bogactwach staje się znakiem naszego wprowadzenia w samo serce Tajemnicy. Ten, kto w Syna wierzy, wie kim jest jednorodzony Syn Boży. Duchu Święty, daj nam przez Ciebie Ojca znać, daj, by i Syn poznany był, i Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch, niech wyznajemy z wszystkich sił.

Adam Żak

TO NIEMOŻLIWE?

W czwartek obchodząc będziemy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Procesja z Najświętszym Sakramentem przejdzie ulicami naszej parafii. Jeszcze w tajemnicy są trzymane pomysły na przygotowanie czterech ołtarzy. Trasa też – w chwili oddania Gazetki do druku – nie jest znana. Czekamy na asfalt na skrzyżowaniu Gajowej i Wiejskiej.

Boże Ciało, to Święto Eucharystii, Wielkiego Czwartku. Jednak wtedy, nie ma możliwości wyjść rozśpiewanymi na ulicę, bo po Mszy Wieczerzy Pańskiej odprowadzamy Jezusa Eucharystycznego do Ołtarza Wystawienia – do Ciemnicy, więzienia, gdzie jest czas na rozpamiętywanie Jego osamotnienia, pojmania, biczowania, a nazajutrz ukrzyżowania.

Teraz, gdy już wstąpił do nieba, gdy zesłał nam Ducha Świętego Poczyciela, chcemy wyjść wszyscy, nieść Go z wielką radością w Procesji i śpiewać Mu.

Tajemniczy Wielki Czwartek. Ostatnia Wieczerza, podczas której Jezus ustanawia Eucharystię. Pięknie wyraża to modlitwa św. Efrema: „Ten Chleb nakarmi cię ogniem, ta Krew napoi cię Duchem. Przywdziej ognistą szatę Ducha i wejdź do komnaty godowej”.

Tak wielu ludzi jest zaangażowanych w przygotowanie Procesji Bożego Ciała. Dziewczynki sypią kolorowe kwiaty, gra orkiestra, ludzie śpiewają: „bądźże pozdrowiona, Hostyjo żywa”...

I my również udekorujemy odświętnie nasze domostwa. Bo ten biały mały Chleb nad głowami wszystkich,

to Bóg Żywy. To naprawdę On.

Tylko, czy wszyscy w to wierzą?

Niektórzy odchodzą mówiąc: „To niemożliwe...”

Tyłu już odeszło, a On z uporem powtarza: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”, „kto spożywa ten Chleb będzie zawsze żył”.

Idąc w Procesji, powiedzmy Mu, aby wstąpił do naszych domów. Pokażmy nasze miasta, wsie, nasze góry, morze, nasze niebo, nasze zwykłe codzienne życie i poprośmy, aby zostawił nam Swoje błogosławieństwo. Z pewnością będzie nam łatwiej. Będziemy lepsi, bo polska ziemia pełna będzie serc karmiących się Bożym Ciałem...

ZAMKNIĘTE ZAKĄTKI MOJEGO MÓZGU

Ósma klasa jest trudna. Dużo nauki, trudny materiał, wiele obowiązków. Do tego przygotowanie do egzaminu, od którego tak wiele zależy. Niektórzy mówią: „Co to za egzamin, którego można nie zdać.” Ale on jest ważny. Od jego wyników niego i ocen na świadectwie zależy, do jakiej średniej szkoły się dostanę. Stres olbrzymi.

Przy tym wszystkim jeszcze przez cały rok ósmej klasy przygotowywałam się do sakramentu bierzmowania. Moi koledzy i koleżanki narzekali ogromnie, że „tyle spotkań, tyle modlitwy, tyle wizyt w kościele...”. Mi akurat cały proces przygotowywania do sakramentu bierzmowania bardzo się podobał. Lubię chodzić do kościoła. Szczerze kocham Pana Boga i czas, który poświęcam na poznanie Go, nigdy nie jest dla mnie zmarnowany.

Nasze przygotowujące do Sakramentu spotkania w małych grupach - z animatorem, katechetą lub siostrą zakonną - należały do najciekawszych. Ja trafiłam do grupy siostry zakonnej. Bardzo podobały mi się nasze comiesięczne spotkania. Dużo

się dowiedziałam i wzmocniłam swoją wiarę. Można było na takich spotkaniach porozmawiać i dopytać o różne ważne sprawy.

Gdy nadszedł dzień przyjęcia sakramentu bierzmowania trochę się stresowałam. Myślałam, że źle coś zrobię - nie tak, jak trzeba - albo coś pomylę. Na szczęście Ksiądz Biskup Marek swoim uśmiechem i pogodą ducha rozgonił cały stres.

Uroczystość była piękna. Wspomniały wystrój kościoła przypominał o doniosłym i ważnym wydarzeniu. Stojąc przy ścianie kościoła i czekając na podejście Księdza Biskupa czułam wsparcie mojego świadka, ale i Patronki, którą sobie wybrałam. Spływały do mojego serca pokój i radość.

Po przyjęciu sakramentu bierzmowania zrozumiałam, że Bóg Duch Święty jest zawsze ze mną i mogę modlić się do Niego w każdej chwili z jeszcze większą mocą i wiarą. On zawsze mnie wysłucha i może mi dać nawet jakiś znak.

Po przyjęciu darów Ducha Świętego poczułam się dojrzała i bardziej odpowiedzialna. Staram się

bardziej za odpowiadać za swoje słowa i czyny i dokładniej wsłuchiwać się w głos Boga.

Co ciekawe, po sakramencie bierzmowania łatwiej przychodzi mi rozwiązywanie zadań na arkuszach egzaminacyjnych, gdy ćwiczyłam do egzaminu ósmoklasisty. Dużo szybciej wychodzi mi też pisanie rozprawek i innych wypracowań (choćby napisanie tego artykułu ;)). Czuję mocno, że Duch Święty wlał we mnie Swoje dary.

Gdy piszę Wam o tym, drodzy Czytelnicy naszej parafialnej Gazetki, jestem już po dwóch dniach egzaminów i jestem naprawdę zadowolona z tego, jak mi poszły. Nie twierdzę, że napisałam egzaminy genialnie - bez wysiłku i nauki, a tylko dzięki sakramentowi bierzmowania. Wiem jednak, że Pan wspierał mnie i prowadził, a Duch Święty z darem rozumu i mądrości otworzył we mnie zamknięte zakątki mojego mózgu. Codzienna Eucharystia w dni egzaminu pomogły mi rozpędzić stres i zapomnieć o tym, że czegoś jeszcze nie umiem. Zawierzyłam wszystko Panu Bogu i wiem, że On mnie nie zawiedzie. Bo On jest zawsze ze mną.

Zuzia

MŁODY ODDECH KOŚCIOŁA – LIZBONA 2023 /1/

Z pewnością znaleźliby się wśród naszych Czytelników tacy, którzy mają jeszcze w pamięci lipcowe dni sprzed siedmiu lat, kiedy to Polskę zalała fala pielgrzymów zmierzających do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży. Niektórzy z nas przeżywali te piękne chwile osobiście. Nieśmowity czas, pełen śpiewu, tańca, wielobarwnych flag, wymienianych pamiątek, niekończących się rozmów, hektolitrów wspólnie wypitych kaw i zjedzonych wśród krakowskich uliczek lodów. Energetyczne koncerty, pomnik Adama Mickiewicza „oblepiony” młodymi, „rzeka” płynąca na Błonia, a potem na Campus Misericordiae... Niezwykła Droga Krzyżowa, czuwanie ze św. Faustyną i świętym Janem Pawłem II, świadectwa z różnych części świata... Aż łza kręci się w oku na wspomnienie, jak piękny może być Kościół, który tchnie młodością.

Z Krakowa młodzież, prowadzona przez Ojca Świętego, zaniósł iskry

miłosierdzia na cały świat, a kolejnym miejscem, gdzie ta iskra miała rozjaśnić nowym blaskiem, była daleka Panama. Tam w styczniu 2019 r. zawitała wiosna Kościoła, świętując kolejny Światowy Dzień Młodzieży i dodając do modlitwy „Jezu, ufam Tobie” słowa Maryi, która przy Zwiastowaniu odpowiedziała: „Niech mi się stanie według twego słowa”.

Minął niecały rok... Ze światem stało się coś, czego chyba nikt się nie spodziewał. W jednej chwili maski zasłoniły twarze, a ludzie bali się podawać sobie ręce. Po epidemii nadszedł czas wojny. Kilkanaście miesięcy temu wielu z nas zadawało sobie pytanie: „Jak to możliwe, żeby w XXI wieku w środku cywilizowanej Europy mogły dziać się tak straszne rzeczy?” Dziś trudne wydarzenia ostatnich lat jakby trochę przycichły, ale w ich miejsce przyszła próba jeszcze większego niż dotychczas niszczenia serc poprzez szkalowanie tego, co święte.

Wszystko razem pogłębia poczucie zagubienia, brak sensu i nadziei. Łatwo też może ogarnąć nas pokusa myśli: „Co dalej? Co złego jeszcze się wydarzy?”

I właśnie teraz, w takim momencie historii... znów powietrze zaczyna drgać oddechem młodości. Chciałoby się powiedzieć: „Widać światełko w tunelu!” – jasny punkt na mapie, w stronę którego odwracają się młodzi. Miejsce, gdzie spotkają się już za dwa miesiące, aby umocnić swoją wiarę, poczuć wspólną radość i nam wszystkim stamtąd przynieść nadzieję. Co to za miejsce? Można by je nazwać „Campus Mariae” (Pole Maryi), ponieważ Lizbona, gdzie odbędą się XXXIII Światowe Dni Młodzieży, leży jedynie ok. 125 kilometrów od Fatimy. Tak naprawdę więc... to Matka Boża Fatimska zaprasza do swojego Domu młodych, nie tylko tych „przed trzydziestką”, ale wszystkich młodych duchem. Ona chce dać nam nową siłę.

dokończenie na 3 stronie

POKOLENIE POKOLENIU

Kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów z całej Polski przybyło w sobotę, 20 maja, na Jasną Górę, aby już po raz 40 wziąć udział w Ogólnopolskim Kongresie Odnowy w Duchu Świętym.

W tym roku towarzyszyły nam słowa z Psalmu 145: „Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła i zwiastuje Twoje potężne czyny”.

„To nie jest tytuł, hasło, kongresu, ale to jest Żywe Słowo, które jest nam zadane na ten czas i wierzymy, że Bóg wzywa nas do wzajemnej troski za pokolenia. Aby to, czego doświadczyliśmy w Duchu Świętym nie było doświadczeniem tylko naszym” - takimi słowami rozpoczął konferencję ks. Artur Potrapeluk, przewodniczący Wspólnot Odnowy w Duchu Świętym w Polsce.

Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił Ksiądz Arcybiskup Adrian Galbas. Usłyszeliśmy, że byłoby dobrze, gdyby nasze życie było tak skonstruowane jak Dzieje Apostolskie.

Na początku Dziejów Apostolskich Jezus mówi do uczniów: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami...”. I w dzień Pięćdziesiątnicy, gdy otrzymali moc Ducha, Apostołowie zostają przemienieni i w ich sercu już nie ma pytania, kiedy przywrócone będzie królestwo Izraela, oni mają tylko jedno w sercu - głosić Królestwo Boże. Ksiądz Biskup wezwał nas, abyśmy prosili przy tym jubileuszowym spotkaniu, by Bóg odnowił w nas wdzięczność za każde wylanie Ducha, to na chrzcie, na bierzmowaniu, i każde kolejne, za natchnienia i poruszenia Ducha Świę-

Chce też, żebyśmy „nie bali się wstać i z pośpiechem wyruszyć na szlak”. Niech te słowa z ŚDM-owego hasła i hymnu usłyszą nie tylko nasze uszy, ale i serca.

Niezależnie więc od tego, Drogi Czytelniku, czy masz 10, 15, 25 czy 95 lat, poczuj się zaproszony, aby w sobie właściwy sposób od 1 do 6 sierpnia 2023 roku uczestniczyć w Światowych Dniach Młodzieży. Przez najbliższe tygodnie zaś wspólnie spróbujemy się do tego Wydarzenia przygotować.

Małgorzata Sar

tego. Mamy być wdzięczni tym wszystkim, którymi Duch Św. się posłużył z pokoleń, które były przed nami, aby nam Go pokazać, odsłonić.

Środek Dziejów Apostolskich, to ewangelizacja. Ewangelizacja powoduje, że Kościół się rozszerza. Ewangelizacja, to nie pierwsze, to nie najważniejsze zadanie Kościoła, ale to jedyne zadanie Kościoła!

Ewangelizacja, to dzielenie się doświadczeniem spotkania Jezusa. Żeby pokazać Jezusa innym, potrzebne są dwa warunki: „gorącość ducha” i życie we wspólnocie z Bogiem - jak mówi papież Franciszek. Możesz mieć wiedzę o Jezusie, ale jak nie jesteś świadkiem, to nikogo nie zachęcisz. Najpierw musi być spotkanie, a potem dzielenie.

Zakończenie Dziejów. Nie ma tu uroczystego zakończenia. Dzieje kończą się wielokropkiem. Aby kolejne pokolenia pisały dalsze dzieje...

Gościem Kongresu był pochodzący z Malezji Jude Antoine - świecki misjonarz i ewangelizator - z córkami: Alicją i Lawinią. Podczas konferencji przypomnieli nam, że każdy z nas otrzymał dar Ducha Świętego i nie wystarczy go mieć w sobie, ale bez lęku trzeba tym darem służyć. Lęk ogranicza, zamyka nas na działanie Boga. Afryka i Azja choć są biedne materialnie, to są bogate duchowo. Europa zaś znalazła się w szponach lęku, depresji, uzależnień, bo nie zna mocy Boga, która jest w każdym z nas - zauważył ewangelizator. Mam pójść za Jezusem, być zakorzeniony w Słowie Bożym i pozwolić się przemienić Duchowi Świętemu. Wstań i idź, głos z radością, bo smutny nikogo nie przyprowadzisz do Boga.

Modlitwę uwielbienia śpiewem prowadził wielopokoleniowy już zespół „Mocni w Duchu”, którego założycielem jest ks. Józef Kozłowski SJ. Jesteśmy zbudowani, jak pięknie młode pokolenie przejmuje pałeczkę i posługuje w Zespole. „Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła...” i młodzi głosili je mam!

To było piękne spotkanie pełne mocy i ognia Ducha Świętego u stóp naszej Matki, zakończone zawierzeniem Odnowy w Polsce opiece Matki Bożej.

Opaleni i szczęśliwi powróciliśmy do naszych Wspólnot lokalnych. Już tęsknimy i czekamy na 41. Czuwanie za rok. Wspólnota „Magnificat”

MACIERZYŃSTWO /7/

Nie powiem, że od zawsze byłam historyczką, jednak lęk, w zasadzie o wszystko, wyniosłam z rodzinnego domu. Lęk o zdrowie, lęk o przyszłość, lęk o pracę.

Kiedy rozpoczęłam moją drogę macierzyństwa, lęk ograniczony do mnie stał się niczym, wobec lęku o moje maleńkie dzieci. Nieustannie w gotowości, na czatach, chcąc wybudować wokół bloku mur, wykopać fosę, zdobyć broń i wszelkimi metodami bronić moje kruszyny przed okrutnym światem.

Wraz z moimi dziećmi narodziła się we mnie lwica, gotowa rozszarpać każdego, kto tylko tknie jej niemowlę. Chuchałam, dmuchałam, na widok grymaśnych miniek wrywałam z rąk odwiedzających znajomych, nie pozwalając praktycznie się rozplakać mojej dziecinie, bo każda łza doprowadzała mnie do smutku.

Niestety, przy drugim synku, kiedy to początki, szczególnie nocnych karmień, były niezwykle trudne - nawały mleka, odciąganie, ból i zmęczenie - opadła z sił rozpoczęłam niecny proceder brania syna w nocy do naszego małżeńskiego łóżka. Synuś w środku, my po bokach. Pewnego ranka mąż wstał, poszedł do pracy, a mnie obudził płacz dziecka. Nasza pociecha stoczyła się z kanapy i spadła na dywan. Jemu nic się nie stało, wysokość nieduża, dywan miękki, ale moje serce rozdarł żal, w jaki sposób chcę moje dzieci ocalić przed całym światem, jak to ja osobiście skrzywdziłam małego człowieka.

Kiedy już przestałam obwiniać siebie i złorzeczyć mojemu Aniołowi Stróżowi, którego chciałam udusić gołymi rękami, doszła do mnie lekcja, którą noszę w sercu do dziś. I musiało zdarzyć się to bolesne doświadczenie, abym zrozumiała... Choćbym nie wiem, co robiła, jak się starała, nie będę w stanie ochronić moich dzieci. Również przed moimi wychowawczymi błędami.

Mój smutek przekułam w jeszcze większe zaufanie Bogu i zanurzenie w Jego opiekę. „Wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1P 5, 7).

dokończenie na 4 stronie



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

4 czerwca 2023r. - NIEDZIELA

Imieniny: Franciszka, Wenera

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Wj 34, 4b-6. 8-9

PSALM: Dn 3, 52. 53-54. 55-56

2. czytanie: 2 Kor 13, 11-13

EWANGELIA: J 3, 16-18

5 czerwca 2023r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Bonifacego, Walerii, Emilii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tb 1, 3; 2, 1b-8

PSALM 112, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Mk 12, 1-12

6 czerwca 2023r. - WTOREK

Imieniny: Norberta, Dominiki

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tb 2, 9-14

PSALM 112, 1b-2. 7-8. 9

EWANGELIA: Mk 12, 13-17

7 czerwca 2023r. - ŚRODA

Imieniny: Roberta, Jarosława

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tb 3, 1-11a. 16-17a

PSALM 25, 2-3. 4-5. 6 i 7bc. 8-9

EWANGELIA: Mk 12, 18-27

8 czerwca 2023r. - CZWARTEK

UROCZYŚĆ

NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA

I KRWI CHRYSYUSA

(BOŻE CIAŁO)

Imieniny: Jadwigi, Seweryna

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Pwt 8, 2-3. 14b-16a

PSALM 147B, 12-13. 14-15. 19-20

2. czytanie: 1 Kor 10, 16-17

EWANGELIA: J 6, 51-58

9 czerwca 2023r. - PIĄTEK

Imieniny: Pelagii, Felicjana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tb 11, 5-18

PSALM 146, 1b-2. 6c-7. 8-9a. 9b-10

EWANGELIA: Mk 12, 35-37

10 czerwca 2023r. - SOBOTA

Imieniny: Bogumiła, Magorzaty

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Tb 12, 1b. 5-15. 20

PSALM: Tb 13, 2abcde. 6. 7. 8

EWANGELIA: Mk 12, 38-44

MACIERZYŃSTWO /7/

Przerzuciłam więc na Niego cały ciężar mojej matczynej opiekuńczości, nadopiekuńczości, ciężar zmęczenia, niedoświadczenia, błędów i głupot. Poczulałam wtedy zdjęty z moich pleców olbrzymi bagaż nadludzkiej odpowiedzialności. Poczulałam wolność od przesadnego lęku, który nie wnosił niczego dobrego.

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go, bo uznał moje imię” - te słowa z Psalmu 91 do dziś powtarzam nieustannie. Bo nie ma lepszej agencji ochrony niż Boża Opieka 24/7. Jeśli Jemu powierzy się ochronę nad naszymi dziećmi, to możemy już jedynie śledzić ich brawurowe akcje. Nie zwalnia to oczywiście nas z myślenia i odpowiedzialności za życie własne i naszych najbliższych, ale oddawanie życia najwspanialszej „Grupie Antyterrorystycznej”, to najlepsze, co możemy zrobić. Błyskawiczni, profesjonalni, skuteczni, i nad wyraz dyskretni.

Czasem mam tylko wrażenie, że słyszę szum wiatru lub zauważę

dokończenie z 3 strony

strzępek ich piór unoszących się w powietrzu. Tak, to Oni - olbrzymia armia opiekunów naszych dzieci - ich Aniołowie Stróżowie. Z tegoż samego 91 Psalmu możemy wyczytać, w jaką siłę wyposażył ich Wszchemocny: „...bo swoim aniołom dał rozkaz w twej sprawie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień. Będiesz stąpał po węzłach i źmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać”.

Dlatego najlepsze, co możemy zrobić, to zaufać Panu. Zaufać, jak Maryja, która idąc ofiarować swojego małego Syna, spotyka u wrót świątyni starca Symeona, i pozwala Mu potrzymać Jezusa na rękach. Nie baczy, że staruszek może niedowidzi, może trzęsą mu się ręce, a Maluszek może wyśliznąć mu się z rąk. Ale Ona pozwala, bo swoje Dziecko oddała Bogu i wie, że to On przede wszystkim nad Nim czuwa. Po ludzku stoi obok, w matczynej gotowości, ale pewna, że ostatnie słowo życia zawsze należy do Pana.

Ewa Gawor



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, a o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny zmiana tajemnic dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17¹⁵ w kościele rozpocznie się różaniec i Nabożeństwo czerwcowe.
2. Nabożeństwa czerwcowe w naszym kościele codziennie o godz. 17³⁰. Od piątku, w czasie Oktawy Bożego Ciała, nie będzie Nabożeństw o godz. 17³⁰.
3. Jutro obchodzimy w naszej parafii Uroczystość Rocznicy Poświęcenia naszego kościoła, przeniesioną z 4 czerwca.
4. Jutro o godz. 17⁰⁰ wypominki roczne i różaniec za zmarłych, o godz. 17³⁰ Nabożeństwo czerwcowe i o godz. 18⁰⁰ Msza święta za zmarłych poleconych w wypominkach.
5. W czwartek, 8 czerwca, przypada Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Msze święte tego dnia będą sprawowane o godz. 6³⁰, 8⁰⁰, 9³⁰, po Procesji i o godz. 18⁰⁰. Po Mszy świętej o godz. 9³⁰ wyruszy Procesja Eucharystyczna do czterech ołtarzy. Po Procesji zostanie odprawiona w kościele Msza święta. Zwracamy się z prośbą o udekorowanie domów i okien w mieszkaniach. Zapraszamy dzieci, by w strojach komunijnych uczestniczyły w Procesji Bożego Ciała i podczas Oktawy. Przez całą Oktawę Bożego Ciała po Mszy św. wieczornej

będzie Procesja Eucharystyczna wokół kościoła połączona z Nabożeństwem czerwcowym. W Boże Ciało za uroczyste odmówienie „Przed tak wielkim Sakramentem” można uzyskać odpust zupełny.

6. W przyszłą niedzielę po Mszach świętych można złożyć do puszki ofiarę na potrzeby „Białej 11” – naszej parafialnej Grupy pielgrzymkowej, która 6 sierpnia wyruszy na Jasną Górę. Zachęcamy też do licznego udziału w pieszej pielgrzymce. Pamiętajmy, że Pielgrzymi niosą do Matki Bożej intencje całej naszej parafii.

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Ewa Gawor, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Amelia Faryna, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC